

Tomasz SKIBIŃSKI SAC\*

**GOTHORUM ROMANORUMQUE CONSENSUS.  
JEDNOŚĆ GOTÓW I RZYMIAN  
W DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ AMALASUNTY**

**1. Miejsce Amalasy w życiu politycznym Ostrogotów.** Amalasy<sup>1</sup>, córka Teoderyka<sup>2</sup> Wielkiego i siostry Chlodwiga Audofledy<sup>3</sup>, odegrała istotną rolę w krótkich dziejach Państwa Ostrogotów w Italii. Urodziła się ok. 495 r. w Rawennie<sup>4</sup>. Przez blisko 30 lat miała okazję przyglądać się rządowi swego ojca Teoderyka. Najpierw miała taki przywilej jako córka władcy. Następnie, poślubiając z woli ojca Eutaryka, pochodzącego z Hiszpanii przedstawiciela królewskiego rodu Amalów<sup>5</sup>, desygnowanego na następcę Teoderyka na tronie<sup>6</sup>, mogła się spodziewać, że będzie jeszcze bliżej rządów. Tak się jednak nie stało, ponieważ jej mąż zmarł przedwcześnie w roku 523<sup>7</sup>, a na Amalasy

---

\* Dr Tomasz Skibiński SAC – asystent w Katedrze Historii Starożytnej na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: t.ski-binski@uksw.edu.pl.

<sup>1</sup> Na temat życia i działalności Amalasy por. V.A. Sirago, *Amalasy. La regina*, Milano 1999. W języku polskim zwięźle prezentuje królową Gotów W. Jamróz, *Amalasy – uczona królowa gotów* „Meander” 36 (1981) z. 7, 367-377.

<sup>2</sup> Źródła nie są jednomyślne co do pisowni tego imienia. Stosuję wersję „Teoderyk” przyjmowaną bardzo często w literaturze przedmiotu i poświadczoną przez najważniejsze źródła, przede wszystkim przez Kasjodora oraz *Excerpta Valesiana*, por. M. Ożóg, *Inter duas potestates. Polityka religijna Teoderyka Wielkiego*, Kraków 2012, 9-10. Prezentację wersji imienia twórcy państwa Ostrogotów w Italii na podstawie źródeł, zob. M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001, 415.

<sup>3</sup> Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* III 31, PL 71, 264, tłum. K. Liman – T. Richter: Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, wstęp, oprac., kom. D.A. Sikorski, Kraków 2002, 157. Sirago (*Amalasy*, passim) błędnie określa Audofledę jako córkę Chlodwiga.

<sup>4</sup> Por. Sirago, *Amalasy*, s. 11. Dokładna data nie jest znana. Ustala się ją na podstawie znanej daty jej małżeństwa, które miało miejsce w roku 515. Zgodnie ze zwyczajami epoki Amalasy nie powinna mieć wtedy więcej niż 20 lat.

<sup>5</sup> Informuje o tym: Iordanes, *De origine actibusque Getarum* 298, ed. Th. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi V/1, Berolini 1882, 134-135, tłum. E. Zwolski: Jordanes, *O pochodzeniu i czynach Gotów*, w: E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, 143.

<sup>6</sup> Por. H. Wolfram, *Historia Gotów*, tłum. R. Derda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa – Gdańsk 2003, 373.

<sup>7</sup> Por. Sirago, *Amalasy*, s. 43.

spadł nie tylko ciężar wychowania dzieci<sup>8</sup>, ale wkrótce także odpowiedzialności za państwo.

Kiedy bowiem w 526 r. zmarł sam twórca państwa Ostrogotów, królem został Atalaryk desygnowany na to stanowisko przez Teoderyka<sup>9</sup>, a rządy w imieniu tego małoletniego władcy sprawowała jego matka Amalasunta. Miała rządzić do momentu gotowości Atalaryka do przejęcia władzy, ale ten zmarł przedwcześnie 2 października 534 r. Z politycznego punktu widzenia ta śmierć oznaczałaby dla Amalasyuty utratę władzy oraz śmiertelne zagrożenie ze strony opozycji gockiej, która już wcześniej przeciw niej występowała. Dlatego, uprzedzając wypadki, niewiele wcześniej przyjęła na koregenta wrogo nastawionego do siebie krewnego Teodahada, a siebie ogłosiła królową. Teodahad miał przysiąc, że uzna ją za prawowitą władczynię, a sam zadowolił się tylko tytułem królewskim<sup>10</sup>, nie dochował jednak przysięgi i jeszcze tego samego roku kazał Amalasantę usunąć z Rawenny i uwięzić na wyspie położonej na jeziorze Bolsena. Kilka miesięcy później, 30 kwietnia 535 r. Królowa Gotów została zamordowana<sup>11</sup>. Wydarzenie to stanowiło dla Justyniana wprost wymarzony pretekst do interwencji zbrojnej w Italii, co Prokopiusz bardzo syntetycznie zrelacjonował słowami: „Na wieść o losie Amalasyuty cesarz natychmiast rozpoczął wojnę, a było to w 9 roku jego rządów”<sup>12</sup>.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel przedstawienie, w oparciu o zachowane źródła literackie, wizji relacji rzymsko-gockich, jaką Amalasunta realizowała w swej działalności politycznej od objęcia rządów w imieniu Atalaryka w roku 526 do swej śmierci. Przejmując odpowiedzialność za państwo Ostrogotów po śmierci Teoderyka, Amalasunta musiała liczyć się z aktualnymi, niełatwymi relacjami z władzami w Konstantynopolu, oraz rzymskimi strukturami władzy i ludnością rzymską na terenie Italii. Początki rządów Teoderyka były z politycznego punktu widzenia bardzo zręczne i udane. Używał

<sup>8</sup> Amalasunta i Eutaryk mieli dwoje dzieci: Atalaryka urodzonego ok. roku 516 i Matasantę, która urodziła się najprawdopodobniej dwa lata później; por. tamże, s. 32.

<sup>9</sup> Por. Iordanes, *De origine actibusque Getarum* 304, MGH Auctores Antiquissimi V/1, 136, tłum. Zwolski, s. 144.

<sup>10</sup> Por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 4, 8, ed. J. Haury – G. Wirth, w: *Procopii Caesariensis Opera Omnia*, vol. 2: *De bellis. Libri V-VIII*, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Taubneriana, Lipsiae 1963, 21, tłum. D. Brodka: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2. *Wojny z Gotami*, Kraków 2015, 23.

<sup>11</sup> Por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 387-8. Przekazy źródłowe nie są jednoznaczne i jednomyślne co do sprawców tej śmierci. Jak zauważa J. Strzelczyk (*Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, 146) moralnym jej sprawcą był na pewno Teodahad, wykonawcami mieli być krewni Gotów zamordowanych z rozkazu Amalasyuty, którzy uzyskali na to zgodę króla (por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 4, 26-27, ed. Haury – Wirth, s. 24, tłum. Brodka, s. 25). Trudno orzec na ile przyczyniła się do tego także Teodora, żona Justyniana I, co sugeruje ten sam Prokopiusz (*Anecdota* 16, ed. J. Haury – G. Wirth, w: *Procopii Caesariensis Opera Omnia*, vol. 3: *Historia quae dicitur arcana*, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Taubneriana, Lipsiae 1963, 100, tłum. A. Konarek: Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1977, 106-107).

<sup>12</sup> Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 5, 1, ed. Haury – Wirth, s. 25, tłum. Brodka, s. 26.

on w Italii tytułu *Flavius Theodericus*, co dobrze wyrażało dwoistość jego władzy. Dla Gotów był królem (*Rex*), natomiast dla ludności rzymskiej przedstawicielem cesarza (*Romanus princeps*)<sup>13</sup>. *Excerpta Valesiana* uzupełniają te dane informacjami o tolerancyjnej polityce kościelnej Teoderyka<sup>14</sup>, stwierdzając, że „choć sam należał do sekty Arian, jednak nie podejmował żadnych wrogich kroków przeciwko religii katolickiej”<sup>15</sup>. Informuje także, że w czasie wizyty w Rzymie Teoderyk odwiedził kościół św. Piotra i „gdzie zachowywał się tak pobożnie, jakby sam był katolikiem”<sup>16</sup>.

Ta polityka tolerancji zmieniła się pod koniec życia Teoderyka w kontekście zaostrożenia relacji z cesarzem, a od 523 r. władca zaczął być postrzegany i przedstawiany jako prześladowca Rzymian, katolików i ludzi wykształconych<sup>17</sup>. Były to ostatnie lata życia Teoderyka, który zmarł 30 sierpnia 526 roku. W tych ostatnich latach jego panowania miały miejsce także procesy, których efektem była śmierć Albinusa, Boecjusza i Symmachusa, a poselstwo papieża Jana I wysłane przez Teoderyka do cesarza Justyna zaogniło niełatwą już sytuację. Przedłużający się pobyt w Konstantynopolu delegacji przyjętej tam z ogromnymi honorami, koronacja cesarska Justyna dokonana przez samego papieża, a po powrocie do Rawenny uwięzienie większości delegacji wraz z papieżem Janem, dostarczały Konstantynopolowi bardzo poważnych argumentów za interwencją militarną w Italii<sup>18</sup>.

**2. Troska o sprawiedliwość społeczną i zadośćuczynienie za błędy Teoderyka.** Obejmując w tych okolicznościach rządy w imieniu swego syna Atalaryka, Amalasuunta musiała zareagować bardzo umiejętnie. Do tego zmuszała sytuacja, ale też skłaniał testament Teoderyka, o którym informuje Jordanes:

„Kiedy [Teoderyk] pojął, że niebawem odejdzie z tego świata, zwołałszy przed swe oblicze Gotów – „towarzyszy” i naczelników plemienia – ustanowił królem Atalaryka<sup>19</sup>, sierotę po Eutaryku, syna swej córki Amalasunty, za ledwie dziesięcioletnie pachole. Skierował też do zebranych orędzie, brzmia-

<sup>13</sup> Por. Strzelczyk, *Goci*, s. 128. Więcej na temat ustroju Państwa Teoderyka zob. tamże, s. 127-138; Wolfram, *Historia Gotów*, s. 326-332.

<sup>14</sup> Na temat polityki religijnej Teoderyka zob. Ożóg, *Inter duas potestates*, passim; Wolfram, *Historia Gotów*, s. 372-377.

<sup>15</sup> *Excerpta Valesiana. Chronica Theodoriana* XII, w: Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, vol. 3: *Books 27-31. Excerpta Valesiana*, ed. J.C. Rolfe, LCL 331, Cambridge (Mass.) 1939, 544, tłum. L. Winniczuk: *Excerpta Valesiana. Czasy Teoderyka*, „Meander” 17(1962) z. 6, 331.

<sup>16</sup> Por. tamże XII, LCL 331, 548, tłum. Winniczuk, s. 333.

<sup>17</sup> Por. tamże XIV, LCL 331, 560, tłum. Winniczuk, s. 335: „Oto wkrótce kazał zburzyć kaplicę, właściwie ołtarz św. Stefana na przedmieściu Werony, w Fontiklach. Zabroniono także Rzymianom posługiwania się jakąkolwiek bronią nawet nożem. [...] Potem zaczął król występować przeciw Rzymianom, gdy tylko znalazł jakąś sposobność”.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat oraz zachowanych przekazów o śmierci Teoderyka, zob. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 375-377.

<sup>19</sup> W tłumaczeniu E. Zwolskiego błędny zapis: „Atanaryka”.

ce niczym testament, by czcili króla, kochali senat i naród rzymski, a cesarza wschodniego zawsze usposabiali pod swoim adresem pojednawczo i łaskawie, jako istotę drugą po bogu”<sup>20</sup>.

Działania Amalasynty z ośmioletniego okresu rządów (526-534) w sposób syntetyczny przedstawia Prokopiusz z Cezarei w I księdze *Wojen Gockich*<sup>21</sup>. Autor najpierw nakreśla tło, na którym rozgrywają się interesujące nas wydarzenia, informując, że po śmierci Teoderyka, władzę objął jego wnuk Atalaryk, syn Amalasynty, który liczył osiem lat, a od śmierci ojca pozostawał pod opieką swej matki. Dodaje też, że niedługo po tych wydarzeniach władzę w Bizancjum objął Justynian<sup>22</sup>. W takich okolicznościach – jak pisze Prokopiusz:

„Amalasynta sprawowała władzę jako opiekunka chłopca i wykazała się w najwyższym stopniu mądrością i sprawiedliwością, ukazując w dużej mierze męską naturę. Jak długo stała na czele państwa, żaden Rzymianin nie poniósł kary fizycznej ani finansowej. Nie ustępowała również Gotom, chcącym krzywdzić Rzymian, lecz przywróciła majątki dzieciom Symmachusa i Boecjusza”<sup>23</sup>.

Powyższy tekst – jak zresztą cała relacja Prokopiusza – jednoznacznie pozytywnie ocenia Amalasyntę, podkreślając jej mądrość, sprawiedliwość i „męską naturę”<sup>24</sup>. Zwraca też uwagę na konkretne przejawy tych cech, jakimi była troska o Rzymian, oraz przywrócenie rodzinom Symmachusa<sup>25</sup> i Boecjusza<sup>26</sup> majątków skonfiskowanych w związku z oskarżeniem obu o spisek i skazaniem na śmierć.

Nieco wyżej ten sam Prokopiusz pisał, że wyrok śmierci na Boecjusza i Symmachusa został wydany przez Teoderyka, który też zarządził konfiskatę ich majątków. Autor stara się przy tym zminimalizować winę Teoderyka, usprawiedliwiając jego działania intrygą pewnych anonimowych „niegodziwych ludzi”, którzy oskarżyli Symmachusa i Boecjusza o dążenie do przewrotu i zdołali przekonać króla o ich winie. Dodaje też, że Teoderyk zrozumiał swój błąd i tak bardzo przeżył tę jedyną niesprawiedliwość wyrządzoną swym poddanym, że

<sup>20</sup> Iordanes, *De origine actibusque Getarum* 304, MGH Auctores Antiquissimi V/1, 136, tłum. Zwolski, s. 144.

<sup>21</sup> Por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 2-4, ed. Haury – Wirth, s. 10-24, tłum. Brodka, s. 16-26.

<sup>22</sup> Por. tamże I 2, 1-2, ed. Haury – Wirth, s. 10, tłum. Brodka, s. 16.

<sup>23</sup> Tamże I 2, 3-5, ed. Haury – Wirth, s. 10-11, tłum. Brodka, s. 16.

<sup>24</sup> Prokopiusz nie poświęca zbyt wiele uwagi omawianym przez nas wydarzeniom, mając za cel perspektywę dużo szersze. Ogólnie na temat dzieła Prokopiusza, zob. D. Brodka, *Wstęp*, w: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 1: *Wojny z Persami i Wandalami*, Kraków 2013, VII-LXXXVII.

<sup>25</sup> Quintus Aurelius Memmius Symmachus – więcej na temat tej postaci zob. M.L. Angrisani Sanfilippo, *Simmaco, Quinto Aurelio Memmio*, NDPAC III 4956-4957.

<sup>26</sup> Anicius Manlius Severinus Boethius – więcej zob. M. Kurdziałek, *Boecjusz*, EK II 704-706; U. Pizzani, *Bozio*, NDPAC I 796-802; A. Kijewska, *Boecjusz*, Kraków 2010.

wkrótce zmarł<sup>27</sup>. Tych błędów nie można było cofnąć, ale można było dążyć do zniwelowania ich skutków, a przy okazji zaznaczyć nową linię polityczną. Objęcie rządów przez nowego władcę stanowiło do tego znakomitą okazję. Na pewno więc nowa władza troszcząca się o dobro Rzymian i naprawiająca błędy poprzednika – choć ten popełnił je zwiedziony przez „zawiść najbardziej niegodziwych ludzi”<sup>28</sup> – stanowiła ważny krok ku pojednaniu i wypełnienia wspomnianego testamentu Teoderyka<sup>29</sup>.

Oskarżenie i śmierć Boecjusza i Symmachusa wpisuje się w klimat zabiegów cesarskich o odzyskanie ziem Cesarstwa Zachodniego, utraconych na rzecz państw barbarzyńskich<sup>30</sup>, i napięcia, jakie w związku z tym panowało w kręgach władzy gockiej w Italii, ale tego wątku Prokopiusz dalej nie rozwija. Informuje natomiast o kolejnym działaniu regentki, która „nie ustępowała [...] Gotom, chcącym krzywdzić Rzymian”<sup>31</sup>, a mianowicie o jej walce z Teodahadem. Obraz tego następy Atalaryka przedstawiony przez Prokopiusza ukazuje człowieka „diabelsko chciwego”<sup>32</sup>, który:

„Był [...] właścicielem większej części ziem Tuscji [tj. Etrurii] i starał się przemocą odebrać właścicielom to, co pozostało. Posiadanie sąsiada wydawało się bowiem Teodatowi<sup>33</sup> swego rodzaju nieszczęściem. Amalasuanta dokładała starań, żeby powstrzymać te jego złe pragnienia. Z tego powodu nienawidził jej i zawsze był do niej wrogo nastawiony”<sup>34</sup>.

Do bezpośredniego starcia Amalasynty z Teodahadem doszło, gdy został on oskarżony o przemoc wobec ludności Tuscji i odbieranie im ziemi. Prokopiusz informuje w dalszej części swej opowieści:

„Z tego powodu Amalasuanta wezwała Teodata na przesłuchanie. Kiedy wina została mu wyraźnie udowodniona przez oskarżycieli, zmusiła go do spłacenia wszystkiego, co bezprawnie zagarnął, po czym go odesłała. Ponieważ w ten

<sup>27</sup> Por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 1, 32-34, ed. Haury – Wirth, s. 9, tłum. Brodka, s. 15-16. Więcej na temat okoliczności i skutków śmierci Boecjusza i Symmachusa, zob. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 374-375; Strzelczyk, *Goci*, s. 156-159. Prokopiusz (*De bello Gothico* I 1, 35-39, ed. Haury – Wirth, s. 9-10, tłum. Brodka, s. 16) pisze, że nawet w głowie ryby podanej na stół w czasie posiłku Teoderyk widział twarz zabitego Symmachusa, płakał nad wyrządzoną mu krzywdą i dręczony wyrzutami sumienia zmarł. Powstały i inne opowieści o śmierci Teoderyka. Więcej na ten temat zob. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 376.

<sup>28</sup> Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 1, 33, ed. Haury – Wirth, s. 9, tłum. Brodka, s. 16.

<sup>29</sup> Warto pamiętać, że Amalasyntie towarzyszył w tych działaniach, jako *magister officiorum*, Kasjodor (por. Sirago, *Amalasuanta*, s. 51). On też najprawdopodobniej opisał w swej *Historii Gotów* te wydarzenia, które Jordanes przytacza nam jedynie w skrócie.

<sup>30</sup> Por. Strzelczyk, *Goci*, s. 156-157.

<sup>31</sup> Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 2, 5, ed. Haury – Wirth, s. 11, tłum. Brodka, s. 16.

<sup>32</sup> Tamże I 3, 1, ed. Haury – Wirth, s. 15, tłum. Brodka, s. 19.

<sup>33</sup> Inna wersja imienia Teodahad przyjęta w tłumaczeniu D. Brodki.

<sup>34</sup> tamże I 3, 2-3, ed. Haury – Wirth, s. 15, tłum. Brodka, s. 19.

sposób wielce go uraziła, stał się odąd jej wrogiem: gnębiła go szczególnie jego własna chciwość, gdyż nie mógł postępować bezprawnie i działać przemocą<sup>35</sup>.

Mimo wspomnianej wyżej wrogości Teodahada i jego nienawiści żywionej do Amalasynty, ten człowiek okaże się jej wkrótce koniecznym potrzebny dla zachowania władzy, a być może także uchronienia się przed śmiercią. Był jedynym żyjącym przedstawicielem królewskiego rodu Amalów, dlatego po śmierci Atalaryka zostanie przez nią zaproszony do współrządzenia, lecz ten układ – pozornie obwarowany przysięgą i zabezpieczony – stanie się dla niej śmiertelną pułapką, a jego konsekwencją będzie rychła śmierć królowej.

**3. Listy z okazji inauguracji rządów Atalaryka.** Istotnym elementem działalności Amalasynty są listy, jakie w imieniu syna przygotowała i rozesłała do najważniejszych osób i środowisk. Listy są podpisane przez Atalaryka i informują nie tylko o objęciu przez niego rządów, ale także deklarują najważniejsze rysy jego programu politycznego, który był w istocie programem Amalasynty. Listy przekazał w swoim zbiorze Kasjodor, który jako minister dworu z pewnością także miał udział w ich przygotowaniu<sup>36</sup>.

W liście do cesarza Justyna młody król oddaje siebie i swoje królestwo pod cesarską opiekę. Ze spokojem stwierdza, że jego największą godnością jest nie tyle rodzinna tradycja i zajmowanie tronu, ile łaskawość cesarza. Jeśli tej łaskawości nie zabraknie – wyraża swe przekonanie Atalaryk – całe jego królestwo będzie się rozwijało bardzo dobrze. Przypomina przy tym godności, jakich Justyn udzielił już jego dziadkowi i ojcu. Prosi więc o pokój nie jako ktoś obcy, ale jako osoba bliska, jako wnuk – skoro jego ojciec Eutaryk został przez cesarza adoptowany<sup>37</sup>. Prosząc o opiekę zapewnia też, że to w istocie cesarz będzie panował w jego królestwie<sup>38</sup>. Obok treści przekazanych, równie ważne jest to, czego list nie zawiera<sup>39</sup>. Atalaryk, pisząc o objęciu władzy i o więzach łączących Justyna z Teoderykiem i Eutarykiem, nie nawiązuje w najmniejszym stopniu do kryzysu w relacjach Teoderyka z cesarzem ani też

<sup>35</sup> Tamże I 4, 2-3, ed. J. Haury – Wirth, s. 20, tłum. Brodka, s. 23.

<sup>36</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VIII 1-7, ed. Th. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi XII, Bepolini 1894, 231-237. Są to kolejno umieszczone w zbiorze listy: Do Cesarza Justyna (tamże VIII 1), Do Senatu Rzymskiego (tamże VIII 2), Do ludu Rzymskiego (tamże VIII 3), Do Rzymian osiedlonych w Italii i Dalmacji (tamże VIII 4), Do Gotów osiedlonych w Italii (tamże VIII 5), Do Liberiusza prefekta pretorium Galii (tamże VIII 6), Do mieszkańców prowincji Galii (tamże VIII 7). Krótką analizę tych listów w kontekście początku rządów Atalaryka, z której korzystam także w poniższym przedstawieniu, zob. Sirago, *Amalasynta*, s. 53-58.

<sup>37</sup> Eutaryk został adoptowany przez cesarza na „syna po broni”, otrzymał rzymskie obywatelstwo i jako Flavius Eutharicus Cilliga objął wspólnie z cesarzem konsulat w 519 r. To wydarzenie uczcił wielką uroczystością, co zainspirowało Kasjodora do napisania kroniki, a być może nawet historii Gotów, por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 373-374.

<sup>38</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VIII 1, 5, MGH Auctores Antiquissimi XII 232: „Sit vobis regnum nostrum gratiae vinculis obligatum. Plus in illa parte regnabitis, ubi omnia caritate iubetis”.

<sup>39</sup> Por. Sirago, *Amalasynta*, s. 53.

do tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w trzech ostatnich latach życia twórcy państwa Ostrogotów w Italii, a więc od śmierci Boecjusza i Symmachusa, do nieudanego poselstwa papieża Jana do Konstantynopola i do związanego z nim zwrotu antykatolickiego Teoderyka<sup>40</sup>.

W kolejnych listach motywem przewodnim jest powszechna zgoda, jaka towarzyszyła wyborowi młodego króla oraz jedność Rzymian i Gotów. List adresowany do senatu rzymskiego przekazuje oficjalnie radosną informację o wyborze nowego władcy dokonany bez żadnych burzliwych zamieszek, bez gwałtownych wojen, bez szkód dla rzeczypospolitej, gdyż wszystko odbyło się w spokoju, jak godziło się w społeczeństwie cywilizowanym<sup>41</sup>. Atalaryk podkreśla, że został wybrany przez dostojników bez żadnego szemrania, lecz z taką radością, że można w tym rozpoznać wolę Bożą<sup>42</sup>, oraz że wybór został przyjęty przy pełnej zgodzie Gotów i Rzymian, którzy potwierdzili to także przysięgą, i dodaje, że oczekuje tym bardziej lojalności od adresatów<sup>43</sup>. Zapowiada także wysłanie do senatu komesa Sigismera<sup>44</sup>, celem złożenia przysięgi, gdyż król pragnie wypełnić wszystko to, do czego się publicznie zobowiązał<sup>45</sup>. Jak łatwo zauważyć, także ten list stara się naprawić relacje z senatem, które zostały mocno nadwyrężone wyrokami wydanymi na Boecjusza i Symmachusa.

Motyw zgody Rzymian i Gotów jest podkreślony dwukrotnie także w kolejnym liście adresowanym do ludu rzymskiego. Najpierw Atalaryk wspomina pełną zgodę Gotów i Rzymian, jaka ujawniła się w jego wyborze na króla, wcześniej już zaplanowanym przez Teoderyka<sup>46</sup>, następnie zaś zapowiada jednakowe prawa dla obu narodów jako program swego królestwa. Jedyne rozróżnienie widzi w fakcie, że pierwsi przyjmują na siebie obowiązki wojskowe dla wspólnego dobra, aby społeczeństwo rzymskie mogło żyć w spokoju i wzrastać<sup>47</sup>. Ten sam temat zgody i jedności gocko-rzymskiej występuje

<sup>40</sup> Na temat poselstwa Jana I w Konstantynopolu i polityki religijnej Teodozjusza za jego pontyfikatu zob. Ożóg, *Inter duas potestates*, s. 179-189.

<sup>41</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VIII 2, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 232.

<sup>42</sup> Por. tamże VIII 2, 4, ed. Mommsen, s. 232-233.

<sup>43</sup> Por. tamże VIII 2, 7-8, ed. Mommsen, s. 233: „Noveritis etiam divina providentia fuisse dispositum, ut Gothorum Romanorumque nobis generalis consensus accederet et voluntatem suam, quam puris pectoribus offerebant, iuris etiam iurandi religione firmarent. Quod vos secuturos esse minime dubitamus tempore, non amore: nam a vobis potuit inchoari quod praeventi longinquitate sequimini. Constat enim excellentissimos patres tanto amplius posse diligere, quanto maiores honores ceteris ordinibus visi sunt accepisse”.

<sup>44</sup> Zwyczaj mianowania osobistych pomocników (*comites*) przez cesarzy został przyjęty przez Gotów tolozańskich (więcej zob. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 247-251), a Teoderyk go rozbudował jako *comitiva Gothorum* (na temat *Comites Gothorum* w państwie Ostrogotów zob. tamże, s. 333-336). Sam Sigismer nie jest skądinąd znany.

<sup>45</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VII 2, 9, MGH Auctores Antiquissimi XII 233.

<sup>46</sup> Por. tamże VIII 3, 3, MGH Auctores Antiquissimi XII 234: „Quapropter, quod auspice deo dictum sit, gloriosi domni avi nostri ita vobis nuntiamus ordinatione dispositum, ut Gothorum Romanorumque suavissimus consensus in regnum nostrum accederet”.

<sup>47</sup> Por. tamże VIII 3, 4, MGH Auctores Antiquissimi XII 234: „Gothis Romanisque apud nos ius

także: w liście do Liberiusza, prefekta pretorium Galii, w którym Atalaryk informuje, że przedstawiciele obu narodów kierowani wspólnym pragnieniem złożyli przysięgę wierności nowemu królowi<sup>48</sup>; odebranie przysięgi od Gotów i Rzymian zgodnie z wolą zmarłego Teoderyka to także informacja zawarta w liście do Rzymian zamieszkałych w Italii i Dalmacji; takiej samej przysięgi Atalaryk oczekuje także od adresatów listu i jest przekonany, że tak jak byli oni wierni jego rodzicom, tak będą posłuszni także jemu. Ten bowiem, kto pamięta otrzymane dobrodziejstwa – zaznacza – tym bardziej kocha dziedzica dobroczyńcy<sup>49</sup>. Jeszcze raz do jedności gocko-rzymskiej nowy władca odwołuje się w liście skierowanym do mieszkańców Galii. W tym piśmie stwierdza, że władzę po Teoderyku objął krewny, a pokojowa atmosfera, w jakiej się to dokonało wydaje się bardziej boskim niż ludzkim dziełem<sup>50</sup>. Dlatego zaprasza Gotów do złożenia ślubowania Rzymianom, a Rzymian do tego, by potwierdzili Gotom jednomyślne posłuszeństwo królestwu. Taka przysięga – stwierdza – także mieszkańców królestwa napełni spokojem<sup>51</sup>.

Atalaryk akcentuje także objęcie rządów przez krewnego zmarłego króla<sup>52</sup>. Oprócz wspomnianego wyżej listu do mieszkańców Galii<sup>53</sup>, ten aspekt dziedziczenia władzy jest zauważony w liście do ludu rzymskiego. Zapewnia tu o zamiarze kontynuowania rządów dziadka i zapewnia, że zmienia się tylko osoba króla, ale nie jego życzliwość dla ludu, dlatego też jego zdaniem nie ma powodów do powątpiewania, że przyjaźń między królem i ludem będzie trwała dalej<sup>54</sup>. Tak samo w liście do Gotów zamieszkałych w Italii<sup>55</sup>, informując o odziedziczeniu tronu po dziadku, Atalaryk podkreśla, że ma miejsce dziedziczenie krwi, a wszelkie dobrodziejstwa przyznane przez Teoderyka będą zachowane i powiększane. Podkreśla także swoje pochodzenie z królewskiego rodu Amalów. Jeszcze raz ten sam motyw podejmuje list do Liberiusza, prefekta pretorium Galii, który w kontekście żalu, jaki w adresacie spowodowała informacja o śmierci Teoderyka podkreśla, że tron dziedziczy po nim osoba

---

esse commune nec aliud inter vos esse divisum, nisi quod illi labores bellicos pro communi utilitate subeunt, vos autem habitatio quieta civitatis Romanae multiplicat<sup>56</sup>.

<sup>48</sup> Por. także VIII 6, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 236: „Gothorum Romanorumque desideria convenerunt, ita ut sub iurisiurandi religione promitterent fidem se regno nostro devoto animo servaturos”.

<sup>49</sup> Por. także VIII 4, 2-3, MGH Auctores Antiquissimi XII 235.

<sup>50</sup> Por. także VIII 7, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 236: „Indicamus autem favore divino, cum ad regni culmina perveniremus, omnia nobis sic felicia, sic tranquilla cecisise, ut unum loqui crederes quod generalitas insonabat nec putaretur humanum, quod tot vota ingentium populorum nihil probata sunt habere contrarium”.

<sup>51</sup> Por. także VIII 7, 3, MGH Auctores Antiquissimi XII 236-237.

<sup>52</sup> Atalaryk był siedemnastym królem z rodu Amalów, por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 380.

<sup>53</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VIII 7, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 236.

<sup>54</sup> Por. także VIII 2, 1, MGH Auctores Antiquissimi XII 232.

<sup>55</sup> Por. także VIII 5, MGH Auctores Antiquissimi XII 235.



bliska<sup>56</sup>. Motyw ciągłości rządów z pewnością był ważny dla Gotów, dużo mniej natomiast dla Rzymian. Atalaryk powtarza w kilku listach informację o swym pokrewieństwie z Teoderykiem, jakby ignorując trudności, jakie pojawiły się w ostatnich latach rządów twórcy państwa Ostrogotów, akcentując przy tym ciągłość władzy i pokojową zmianę na tronie.

**4. Jedność religijna.** Dużą przeszkodą w jedności dwóch narodów w państwie Ostrogotów była różnica wyznań. Sam Teoderyk, jak informują *Excerpta Valesiana*, był synem katoliczki i tolerował katolicyzm w swym królestwie<sup>57</sup>. Bruno Dumézil widzi w tym kompromisie świadome działanie Teoderyka, który uważał, że Bóg chciał, aby w Italii istniały dwa wyznania chrześcijańskie, podobnie jak sam Bóg chciał, by na półwyspie mieszkali dwa ludy, a z wolą Bożą nie sposób się spierać<sup>58</sup>. Jak już jednak zauważyliśmy wyżej, tolerancja Teoderyka skończyła się w ostatnich latach jego panowania, w kontekście konfliktów z cesarzem Justynem i radykalizacji cesarskiego stanowiska względem arian na Wschodzie<sup>59</sup>.

Przyjmuje się, że także Audofleda, matka Amalasynty pochodząca z narodu Franków była katoliczką, ponieważ katolickiego wyznania były od dawna frankijskie rodziny rządzące. Katoliczką była także sama Amalasynta<sup>60</sup> oraz Atalaryk. Fragment *Historii Franków* Grzegorza z Tours, przypisujący Amalasyntie arianizm, wpisuje się w wyraźną politykę ostrogocką pisarza<sup>61</sup>, ale należy przyjąć, że istotnie wymogi rządów mogły zmusić Audofledę i Amalasyntę do publicznego udziału w celebracjach ariańskich<sup>62</sup>.

Problem jedności religijnej państwa Ostrogotów w Italii nabrał zasadniczego znaczenia w kontekście dążeń Konstantynopola do jedności wyznaniowej całego Imperium, zerwania cesarza z monofizytyzmem i uczynienia

<sup>56</sup> Por. także VIII 6, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 236.

<sup>57</sup> Por. *Excerpta Valesiana* XII, LCL 331, 544, tłum. Winniczuk, s. 331: „Matką jego [tj. Teoderyka] była Eliliwa z kraju Gotów wyznania katolickiego, która na chrzcie świętym otrzymała imię Euzebii [...]. Panował równocześnie nad dwoma narodami: nad Rzymianami i Gotami; chociaż sam należał do sekty Arian, jednak nie podejmował żadnych wrogich kroków przeciwko religii katolickiej, tak że Rzymianie nazywali go nawet Trajanem albo Walentynianem, których rządy naśladował?”.

<sup>58</sup> W ten sposób autor interpretuje przesłanie, jakie Teoderyk skierował do zgromadzenia biskupów w Rzymie w roku 502, które miało na celu zlikwidowanie schizmy wywołanej wyborem Symmachusa. Por. B. Dumézil, *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, tłum. P. Rak, Kęty 2008, 689.

<sup>59</sup> Por. Ożóg, *Inter duas potestates*, s. 49; Wolfram, *Historia Gotów*, s. 375.

<sup>60</sup> Por. Sirago, *Amalasynta*, s. 20-21.

<sup>61</sup> Grzegorz z Tours (*Historia Francorum* III 31, PL 71, 264, tłum. Liman – Richter, s. 157. Krytykę tego tekstu zob. Sirago, *Amalasynta*, s. 103-104) zachwycony Frankami przedstawia Amalasyntę m.in. jako osobę lekkomyślną, która odrzuciła wymogi rodu i rady małżeńskie matki, a związała się ze sługą Traguilanem, z którym uciekła. Matka w złości wysłała przeciw dwojgu uzbrojonych ludzi, którzy zabili Traguilana, a Amalasyntę sprowadzili do matki. Amalasynta w zemście miała otruć matkę, za co sama została zamordowana przez męża Teodahada.

<sup>62</sup> Por. Sirago, *Amalasynta*, s. 21.

z katolicyzmu czynnika jednoczącego. W tej perspektywie religia Gotów oraz wydarzenia ostatnich lat rządów Teoderyka stanowiły poważną przeszkodę do porozumienia i jedności.

Od początku rządów Atalaryka Amalasunta w imieniu swego syna starała się udowodnić, że różnica wyznań nie jest rzeczywistą przeszkodą w gocko-rzymskiej jedności. Wspólnie z Kasjodorem przygotowała wskazane już wyżej listy, które deklarują chęć stopniowego duchowego jednoczenia Italii i wprowadzenia katolicyzmu<sup>63</sup>. Także w liście 15. wysłanym do senatu rzymskiego jeszcze w roku 526 z okazji wyboru papieża Feliksa IV Atalaryk z jednej strony wychwala papieża-elekta, podkreślając fakt, że jest on osobą, która odpowiada oczekiwaniom wszystkich, z drugiej natomiast zasługuje Teoderyka i jego troskę o Kościół katolicki. Pisze o zaangażowaniu dziadka w ten wybór<sup>64</sup> i podkreśla, że jego celem było ubogacenie wszystkich kościołów dobrymi kapłanami<sup>65</sup>. Można postawić pytanie, czy oba te motywy nie są polemiką z głosami niezadowolonego z wyboru, a także z opiniami o arianizmie Teoderyka i jego posunięciach antykatolickich.

Ważnym aktem zmierzającym do załagodzenia różnicy wyznań była także decyzja o zastrzeżeniu sądom kościelnym w Rzymie władzy sądenia osób duchownych. W liście informującym o tym przywileju król pisze o przypadkach duchownych zaangażowanych w spory sądowe i wyraża życzenie, by tak się w przyszłości nie działo, a duchowni nie wnikali się w sprawy ziemskie. Dlatego postanawia, aby każdy, kto uważa, że powinien skierować oskarżenie przeciw przedstawicielowi kleru rzymskiego, uczynił to najpierw przed papieżem. Dopiero po jego wyroku będzie mógł zwrócić się do trybunału świeckiego, gdyby – co autor uznaje za nieprawdopodobne – oskarżyciel uznał, że wyrok jest niesprawiedliwy, a dowody nie zostały właściwie ocenione<sup>66</sup>.

Edykt w istocie dotyczył dwóch kwestii. Pierwszą jest *audientia episcopalis*<sup>67</sup>, która pozwalała na odwołanie się do wyroku swego biskupa i która była

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 54.

<sup>64</sup> Feliks IV był rzeczywiście popierany przez Teoderyka i być może król także odsunął innego, wybranego już kandydata, a Feliks został wybrany przez Senat na życzenie króla, por. Ozóg, *Inter duas potestates*, s. 192.

<sup>65</sup> Por. Cassiodorus, *Variae* VIII 15, 1, MGH Auctores Antiquissimi XII 246: „Gratissimum nostro profitemur animo, quod gloriosi domni avi nostri respondistis in episcopatus electione iudicio. Oportebat enim arbitrio boni principis oboediri, qui sapienti deliberatione pertractans, quamvis in aliena religione, talem visus est pontificem delegisse, ut nulli merito debeat displicere, ut agnoscatis illum hoc optasse praecipue, quatenus bonis sacerdotibus ecclesiarum omnium religio pullularet”.

<sup>66</sup> Por. tamże VIII 24, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 255: „Atque ideo considerantes et apostolicae sedis honorem et consulentes desiderio supplicantium praesenti auctoritate moderato ordine definimus, ut, si quispiam ad Romanum clerum aliquem pertinentem in qualibet causa probabili crediderit actione pulsandum, ad beatissimi papae iudicium prius conveniat audiendus, ut aut ipse inter utrosque more suae sanctitatis cognoscat aut causam deleget aequitatis studio terminandam, et si forte, quod credi nefas est, competens desiderium fuerit petitoris elusum, tunc ad saecularia fora iurgaturus occurrat, quando suas petitiones probaverit a supra dictae sedis praesule fuisse contemptas”.

<sup>67</sup> Na temat *audientia episcopalis* zob. G. Pilara, *Audientia episcopalis*, NDPAC I 650-654.

wielokrotnie potwierdzana przez różnych cesarzy rzymskich, drugą natomiast trybunał kościelny dla członków kleru<sup>68</sup>. Celem działań Amalasynty w tym wypadku było nie tyle wzmocnienie pozycji Kościoła katolickiego, ile umocnienie jedności z nim w perspektywie budowania rzymsko-gockiej jedności<sup>69</sup>.

**5. Edukacja Atalaryka.** Kolejnym ważnym zagadnieniem związanym z przyszłością królestwa Gotów była edukacja, jaką Amalasynta chciała zapewnić Atalarykowi. Przedstawiając wydarzenia z tym związane Prokopiusz informuje syntetycznie:

„Amalasynta chciała, aby jej syn upodobił się pod względem stylu życia do rzymskich władców i zmusiła go do uczęszczania do szkoły gramatyka. Spośród Gotów wybrała trzech starców, którzy w jej opinii przewyższali wszystkich roztropnością i uczciwością, polecając im spędzać czas z Atalarykiem. Gotom jednak wcale się to nie podobało”<sup>70</sup>.

Atalaryk miał więc przejść tę samą drogę edukacji, którą wcześniej przeszła Amalasynta: szkoła dworu, nauka języka łacińskiego, greckiego i gockiego, poznanie teorii i praktyki życia rzymskiego<sup>71</sup>. Amalasynta reprezentowała pierwsze pokolenie Gotów urodzonych w Italii, które kształciło się i wychowywało już wspólnie ze swymi rówieśnikami pochodzącymi z rodzin rzymskich. Ich integracja dokonywała się więc dużo łatwiej i głębiej niż to miało miejsce w przypadku ich rodziców. Młodzi Goci podejmowali rzymskie *curriculum* studiów przygotowując się do podjęcia obowiązków w służbie publicznej, a młodzi Rzymianie uczyli się także języka gockiego. Z pewnością językiem dominującym – przynajmniej w dokumentach pisanych – pozostawała łacina, ale język gocki również miał swoje poczesne miejsce, będąc językiem liturgii oraz rozmów, także na dworze Teoderyka<sup>72</sup>. Wykształcenie Atalaryka miałyby więc charakter, który możemy określić „integracyjnym” – bez wykorzenienia z tradycji. Temu służyłoby doskonalenie języka gockiego oraz zapewnione towarzystwo trzech starców spośród Gotów.

O ile jednak sama Amalasynta nie tylko miała zapewnione właściwe środowisko do nauki, ale też okazała się bardzo pilną uczennicą, o tyle w przypadku jej syna zabrakło jednego i drugiego. Mimo dobrych chęci Amalasynty i warunków zewnętrznych, które chciała zapewnić synowi, ze strony otoczenia

<sup>68</sup> Takie trybunały istniały już od czasów Galli Placydii, a pierwsze postanowienia w tej sprawie zostały podjęte w 425 r. natychmiast po jej powrocie ze Wschodu do Italii, por. Sirago, *Amalasynta*, s. 77.

<sup>69</sup> Por. tamże.

<sup>70</sup> Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 2, 6-7, ed. Haury – Wirth, s. 11, tłum. Brodka, s. 16-17.

<sup>71</sup> Por. Sirago, *Amalasynta*, s. 60. Sama Amalasynta otrzymała bardzo gruntowne wykształcenie. Być może, obok wymienionych języków, znała także język Franków, którym posługiwała się jej matka, por. tamże, s. 22.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 22-23.

nie było akceptacji dla takiej formy edukacji młodego króla. Ponadto, jak pokazuje dalsza relacja Prokopiusza, zabrakło determinacji i chęci do takiego życia przede wszystkim samemu zainteresowanemu<sup>73</sup>.

Choć trudno oskarżać Amalasantę o tę klęskę w wychowaniu młodego króla, można się zgodzić ze zdaniem Vito Antonio Sirago, że przynajmniej na początku Amalasunta nie do końca zadawała sobie sprawę z tego, że Atalaryk jest innym typem osobowości niż ona i jej towarzysze z ławy szkolnej, dlatego narzucenie mu tego typu wychowania nie powiodło się, a że chodziło o osobę przyszłego króla, cały ten konflikt wychowawczy wywołał tak wielkie skutki i spotkał się z buntem<sup>74</sup>. Niestety, w tym wypadku nie była to tylko porażka wychowawcza, bo sprzeciw wobec zaplanowanej linii edukacyjnej Atalaryka, oznaczał także poważne naruszenie programu politycznego regentki<sup>75</sup>.

W zacytowanym wyżej tekście Prokopiusza ujawnia się napięcie, jakie istniało w środowiska gockim pomiędzy tradycjonalistami, niechętnymi kulturze rzymskiej, a grupą, która chętnie przyjmowała kulturę klasyczną<sup>76</sup>, i być może upatrywała w tym także przyszłość Gotów. Prokopiusz – jak zauważa Dariusz Brodka<sup>77</sup> – ujawnia swój podziw dla Amalasynty i niechęć do jej przeciwników, o których dodaje, że sami chcieli krzywdzić poddanych, dlatego pragnęli, by Atalaryk „rządził nimi bardziej na sposób barbarzyńców”<sup>78</sup>.

Wspomniany „gocki” styl wychowania opierał się na kontakcie z rówieśnikami, natomiast wykluczał nauczanie przez starców i nauczycieli. Zwolennicy tego modelu edukacyjnego powoływali się także na przykład Teoderyka, który „nigdy nie pozwolił posyłać chłopców gockich do szkoły gramatyka”<sup>79</sup>, a sam „stał się panem tak wielkich ziem i umarł po zdobyciu królestwa, do którego nie miał żadnego prawa, chociaż nigdy nie słyszał o literach”<sup>80</sup>. Powyższe twierdzenia miały charakter zdecydowanie jednostronny i zmierzały do zmiany stylu wykształcenia Atalaryka i do uzyskania przewagi politycznej

<sup>73</sup> Por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 2, 18-20, ed. Haury – Wirth, s. 13, tłum. Brodka, s. 18: „Chociaż Amalasunta nie zgadzała się z tą opinią [tj. z narzuconą „gocką” metodą wychowania Atalaryka], jednak w obawie przed intrygami [...], udawała, że słowa te sprawiają jej zadowolenie i zgodziła się na wszystko, czego barbarzyńcy od niej chcieli. Gdy starcy opuścili Atalaryka, przydzielono mu kilku chłopców, którzy mieli mu towarzyszyć w życiu codziennym; nie osiągnęli oni jeszcze wieku młodzieńczego, lecz byli od niego nieco starsi. Oni właśnie, jak tylko osiągnął wiek młodzieńcy, bardzo go zdeprawowali przez zachęcanie do pijaństwa i uprawiania stosunków seksualnych z kobietami i spowodowali, że z powodu głupoty nie był posłuszny matce. Zupełnie więc nie uznał za właściwe, żeby ją wspierać, chociaż barbarzyńcy otwarcie już występowali przeciw niej: wprost domagali się nawet, żeby ustąpiła z pałacu królewskiego”.

<sup>74</sup> Por. Sirago, *Amalasynta*, s. 84.

<sup>75</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>76</sup> Por. D. Brodka, w: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, s. 17, nota 60.

<sup>77</sup> Por. tamże, nota 61.

<sup>78</sup> Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 2, 8, ed. Haury – Wirth, s. 11, tłum. Brodka, s. 17.

<sup>79</sup> Tamże I 2, 14, ed. Haury – Wirth, s. 12, tłum. Brodka, s. 17.

<sup>80</sup> Tamże I 2, 16, ed. Haury – Wirth, s. 12, tłum. Brodka, s. 17.

poprzez zdobycie wpływu na przyszłego króla zbliżającego się do samodzielnych rządów<sup>81</sup>.

Stosunek Teoderyka Wielkiego do wykształcenia nie jest łatwy do oceny w świetle źródeł. Wiele osób z jego otoczenia otrzymało bardzo staranne wykształcenie. Na pewno do tego grona należała sama Amalasunta, Teodahad oraz prawdopodobnie jego siostra Amalaberga<sup>82</sup>; podobnie rozległe wykształcenie otrzymała siostra Teoderyka Amalafreda<sup>83</sup>. Co do samego Teoderyka mamy informacje niejednoznaczne. Negatywny obraz władcy podany w *Excerpta Valesiana*, w których władca jest określany jako analfabeta i osoba o tak ograniczonych zdolnościach intelektualnych, że nawet do potwierdzenia zapoznania się z dokumentami używał szablonu<sup>84</sup>, jest echem zarzutu stawianego przez Prokopiusza z Cezarei cesarzowi Justynowi<sup>85</sup>, i nie wydaje się wiarygodny w wypadku osoby, która lata dzieciństwa i młodości spędziła na dworze cesarskim w Konstantynopolu, i uczyła się „jak rządzić Rzymianami”<sup>86</sup>. W ustach przeciwników Amalasunty ten argument miał służyć jako argument do zmiany systemu wychowania Atalaryka, a podana informacja jest odrzucana przez współczesną krytykę jako nieprawdziwa<sup>87</sup>. Jak też zauważa Herwig Wolfram, pochwały pod adresem Teoderyka zawarte w *Panegyryku* Ennodiusza nie mogły być wypowiedziane na cześć zupełnego nieuka<sup>88</sup>.

Wysiłki podejmowane przez Amalasantę w odniesieniu do wykształcenia syna okazały się bezowocne. Nie tylko musiała zrezygnować z zaplanowanego „integrującego” modelu edukacyjnego, ale i sam Atalaryk szybko zwrócił się przeciwko niej i przedwcześnie zmarł. Niestety, były to już także ostatnie miesiące życia samej królowej, która wkrótce została uwięziona i zamordowana.

\*\*\*

Przeprowadzone badania ukazały i scharakteryzowały dążenie do jedności i integracji Gotów i Rzymian jako jeden z podstawowych rysów działalności politycznej Amalasunty. Ten cel starała się ona osiągnąć kilkoma drogami. Pierwszą z nich była sprawiedliwość społeczna, troska o Rzymian i próba naprawienia tragicznych w skutkach decyzji Teoderyka, które doprowadziły m.in. do śmierci Boecjusza i Symmachusa. Zaraz po objęciu władzy przez Atalaryka, Amalasunta wraz z Kasjodorem przygotowała też w imieniu nowego władcy szereg listów, w których podkreślana jest troska o gotcko-rzymską

<sup>81</sup> Opisane wydarzenia miały miejsce w roku 532/533, gdy Atalaryk zbliżał się do pełnoletności. Por. Brodka, w: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, s. 17, nota 62.

<sup>82</sup> Por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 374.

<sup>83</sup> Por. Strzelczyk, *Goci*, s. 153.

<sup>84</sup> Por. *Excerpta Valesiana* XIV, LCL 331, 556-558, tłum. Winniczuk, s. 334-335.

<sup>85</sup> Por. Procopius Caesariensis, *Anecdota* 6, ed. Haury – Wirth, s. 40-41, tłum. Konarek, s. 55.

<sup>86</sup> Cassiodorus, *Variae* I 1, 2, MGH Auctores Antiquissimi XII 10.

<sup>87</sup> Por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 375; Strzelczyk, *Goci*, s. 152.

<sup>88</sup> Por. Wolfram, *Historia Gotów*, s. 375.

jedność. Wobec różnicy wyznań ariańskich Gotów i katolickich Rzymian podjęła także wysiłki, by zapewnić sobie dobre relacje z Kościołem katolickim. W dalszej perspektywie starała się też przygotować syna do kontynuacji rządów zapewniając mu wykształcenie, które jak najpełniej integrowałoby go ze środowiskiem rzymskim. Śmierć Atalaryka, a niespełna rok później samej Amalasynty pogrzebały te plany, natomiast inwazja wojsk bizantyjskich na Italię stała się początkiem końca państwa utworzonego przez Teoderyka.

Jak napisał Władysław Jamróz, Amalasynta, przejęta podziwem dla greckiej i rzymskiej kultury, znalazła się w sytuacji, w której swoi ją z różnych powodów opuścili, a obcy nie przyjęli<sup>89</sup>. Nie zdołała wprowadzić swych planów w życie, i być może nie było to w tamtych konkretnych warunkach możliwe, wydaje się jednak, że bardzo dobrze rozumiała, na czym może polegać tajemnica powodzenia nowego państwa budowanego na gruzach Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego.

*GOTHORUM ROMANORUMQUE CONSENSUS.*  
THE UNITY OF GOTHS AND ROMANS  
IN AMALASUNTHA'S POLITICAL ACTIVITY

(Summary)

The article presents the reign of Amalasynta – Theodoric the Great's daughter – from the point of view of her endeavours for the unity and integration of the Goths and Romans in the Ostrogothic Kingdom. Analysis of the most important sources on the subject reveals her efforts in the following areas: concern for social justice and attempts to remedy the difficult situation in the country which had arisen in the last years of Theodoric; emphasis on the unity of the Goths and Romans in letters sent to various persons on behalf of Athalaric; concern for the religious unity of Roman Catholics and Arian Goths; attempts to provide the best education for Athalaric according to the style adopted in Roman society. The premature death of Athalaric, and shortly after, of Amalasynta, did not allow her to realize her plans. Following her death, the Byzantine army began the reconquest of Italy. This also, meant the fall of her political programme, and the Ostrogoth Kingdom soon disappeared from the map.

**Key words:** Amalasynta, Ostrogoths, Romans, unity, integration.

**Słowa kluczowe:** Amalasynta, Ostrogoci, Goci, Rzymianie, jedność, integracja.

---

<sup>89</sup> Por. Jamróz, *Amalasynta – uczona królowa Gotów*, s. 374.

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła

- CASSIODORUS, *Variae*, ed. Th. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi XII, Berolini 1894. *Excerpta Valesiana. Chronica Theodoriana*, w: Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, vol. 3: *Books 27-31. Excerpta Valesiana*, ed. J.C. Rolfe, LCL 331, Cambridge (Mass.) 1939, 530-568, tłum. L. Winniczuk: *Czasy Teoderyka*, „Meander” 17(1962) z. 6, 327-337.
- GREGORIUS TURONENSIS, *Historia Francorum*, PL 71, 161-572, tłum. K. Liman – T. Richter: Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, wstęp, oprac., kom. D.A. Sikorski, Kraków 2002.
- JORDANES, *De origine actibusque Getarum*, ed. Th. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi V/1, Berolini 1882, 53-138, tłum. E. Zwolski: *Jordanes, O pochodzeniu i czynach Gotów*, tłum. E. Zwolski, w: E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, 91-146.
- PROCOPIUS CAESARIENSIS, *Anecdota*, ed. J. Haury – G. Wirth, w: *Procopii Caesariensis Opera Omnia*, vol. 3: *Historia quae dicitur arcana*, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Taubneriana, Lipsiae 1963, tłum. A. Konarek: *Prokopiusz z Cezarei, Historia sekretna*, Warszawa 1977.
- PROCOPIUS CAESARIENSIS, *De bello Gothico*, ed. J. Haury – G. Wirth, w: *Procopii Caesariensis Opera Omnia*, vol. 2: *De bellis. Libri V-VIII*, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Taubneriana, Lipsiae 1963, tłum. D. Brodka: *Prokopiusz z Cezarei, Historia wojen*, t. 2. *Wojny z Gotami*, Kraków 2015.

## Opracowania

- ANGRISANI SANFILIPPO M.L., *Simmaco, Quinto Aurelio Memmio*, NDPAC III 4956-4957.
- BRODKA D., *Wstęp*, w: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 1: *Wojny z Persami i Wandalami*, Kraków 2013, VII-LXXXVII.
- DUMÉZIL B., *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, tłum. P. Rak, Kęty 2008.
- JAMRÓZ W., *Amalasuńta – uczona królowa gotów*, „Meander” 36 (1981) z. 7, 367-377.
- KIJEWSKA A., *Boecjusz*, Kraków 2010.
- KURDZIALEK M., *Boecjusz*, EK II 704-706.
- OZÓG M., *Inter duas potestates. Polityka religijna Teoderyka Wielkiego*, Kraków 2012.
- PILARA G., *Audientia episcopalis*, NDPAC I 650-654.
- PIZZANI U., *Bozio*, NDPAC I 796-802.
- SIRAGO V.A., *Amalasuńta. La regina*, Milano 1999.
- STRZELCZYK J., *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984.
- WILCZYŃSKI M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001.
- WOLFRAM H., *Historia Gotów*, tłum. R. Derda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa – Gdańsk 2003.

